

EDWARD SIKORA

ur. 1932; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, czasy dziecięce, rodzina, wspomnienia rodzinne, warunki bytowe, ojciec, praca ojca

Życie codzienne przed II wojną światową w Puławach

Od urodzenia mieszkam w Puławach. Urodziłem się 22 kwietnia 1932 roku. Mieszkalem kiedyś na Kołłątaja 43, teraz mieszkam na Filtrowej 20. Ojciec [robił] co się dało, był dobrym cieślą. Co dzień pod bramę przychodziła grupa ludzi, murarz, ojciec mój – cieśla i tak dalej. Rano przychodzili kierownicy i przyjmowali jakąś grupkę ludzi do pracy, na przykład było takie powiedzenie: „Murarze, ręka do góry.”. To podniosło się ileś rąk. „Ile pan ułoży cegieł?” – mam na myśli gzyms. Nie wiadomo co powiedzieć, każdy chce być przyjęty do pracy, to nieraz strzelali, że tam dwieście, albo ileś, [a] któryś powiedział mniej. On tam wysłuchał, mówi: „Ten, ten, ten, ten tam będzie, a resztę to do tego.”. Przed wojną nie było gazu, węgla nie wydobywali tak jak za Gierka, to do lasku rodzice nas wysyłali, myśmy gałązki, szyszki spod sosny zbierali, żeby [pod] kuchnią [zapalić] i ugotować jakąś strawę.

Data i miejsce nagrania	2002-08-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"